

Sygnatura akt I Ca 277/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Witka-Jeżewski (spr.)
Sędziowie:	SSO Lucyna Samolińska SSO Mariusz Nazdrowicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Renata Szatkowska

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017r. r. we W.

na rozprawie

sprawy z powództwa N. P.

przeciwko S. J. (1)

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 30 czerwca 2016 r., wydanego w sprawie sygnatura akt I C 830/15

1. oddała apelację;
2. kosztami postępowania apelacyjnego, od uiszczenia których powódka była zwolniona, obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy we Włocławku oddalił powództwo małoletniej N. P. przeciwko S. J. (1) o uznanie za niegodnego dziedziczenia oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 19 stycznia 2008 roku Ż. K. zawarła związek małżeński z S. J. (1). Z wcześniejszego związku kobieta miała córkę N. P., urodzoną (...).

W czasie trwania związku małżeńskiego małżonkowie otrzymywali pomoc finansową od ciotki Ż. J., która mieszkała w Wielkiej Brytanii. Otrzymywali też wsparcie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w A.. Ż. J. nie pracowała zawodowo, S. J. (1) podejmował się prac dorywczych. Oboje małżonkowie J. nadużywali alkoholu. Zdarzało się, że w mieszkaniu panował nieład. Były sytuacje, w których małoletnia N. P. była karana przez matkę lub ojczyma klapsami.

Małżonkowie G. jeździli w odwiedziny do Ż. i S. J. (1) średnio 3 – 4 razy w roku. Zdarzało się, że syn małżonków G., E. G. (1) – za zgodą swych rodziców – spędzał u Ż. i S. J. (1) całe weekendy. Przez tydzień w mieszkaniu małżonków J. mieszkał też S. G., gdy pracował przy budowie autostrady.

Ż. J. została przyjęta do szpitala w A. w dniu 25 kwietnia 2012 roku z powodu dolegliwości bólowych brzucha, nudności, wymiotów, zaburzeń łaknienia, ogólnego złego samopoczucia. Rozpoznano u niej zdekompensowaną poalkoholową marskość wątroby. W trakcie hospitalizacji była leczona farmakologicznie, podawano płyny, elektrolity.

Ż. J., z domu K., zmarła (...) roku w A.. Koszty ceremonii pogrzebowej pokrył brat zmarłej, S. G..

E. K. ustanowiona została opiekunem prawnym małoletniej w dniu 7 sierpnia 2013 roku. Po jej śmierci, w dniu 21 stycznia 2015 roku opiekunem prawnym małoletniej N. P. został S. G..

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten wskazał na treść art. 928 § 1 k.c., stanowiący podstawę prawną żądania. Strona powodowa opierała swoje żądanie na przesłankach wynikających z powołanego przepisu, a związanych z dopuszczeniem się umyślnie przez pozwanego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawczyni, w postaci przyczynienia się do jej śmierci, na skutek nakłaniania jej do spożywania alkoholu, stosowania wobec niej przemocy psychicznej a wobec jej córki przemocy fizycznej.

Sąd I instancji wskazał, że powołany przepis zawiera zamknięty katalog przyczyn mogących prowadzić do uznania spadkobiercy za niegodnego. Zdaniem tego Sądu strona powodowa nie wykazała, aby zachowanie pozwanego wypełniało którykolwiek ze wskazanych warunków niegodności dziedziczenia. W ocenie Sądu meriti, z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika w żadnej mierze, aby pozwany dopuścił się przestępstwa przeciwko spadkodawczyni, jak również, aby zaistniała sytuacja opisana w art. 928 § 1 pkt 2 i 3 k.c. Sąd podkreślił, że w przepisie tym wyliczono wyczerpująco okoliczności, które stanowią podstawę uznania za niegodnego. Sąd Rejonowy wskazał na orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 grudnia 1999 r., II KKN 627/98, LexisNexis nr 6737235, Legalis 357741, zgodnie z którym zachowanie spadkobiercy, nawet sprzeczne z powszechnie przyjętymi obyczajami i z tego względu ujemnie oceniane, nie może stanowić przyczyny uznania za niegodnego, jeżeli nie wyczerpuje dyspozycji art. 928 § 1.

Sąd Rejonowy wskazał, że funkcjonowanie rodziny J. istotnie odbiegało od normy, co przejawiało się nadużywaniem alkoholu, brakiem dbałości o ład w mieszkaniu, stosowaniem kar cielesnych wobec dziecka. Postępowanie takie jednak dotyczyło zarówno S. jak i Ż. J.. Z wypowiedzi świadków nie wynika, aby pozwany stosował przemoc czy nacisk, w jakiegokolwiek postaci, wobec zmarłej żony. W tym zakresie Sąd Rejonowy powołał się na zeznania świadków E. G. (1), S. G., E. Z. i D. K..

Sąd I instancji za gołosłowne twierdzenia świadków S. G. i E. G., którzy wskazywali, że ich zdaniem pozwany stosował wobec Ż. J. przemoc psychiczną. Na poparcie tego twierdzenia małżonkowie G. wskazywali na fakty, które ich zdaniem miały miejsce. Twierdzili, że pozwany nie pozwalał żonie iść po zakupy. Twierdzili również, że Ż. J. nie wyrażała zgody na wizyty swojej córki u jej babci na skutek wpływu S. J. (1). Jednocześnie jednak Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na zeznanie S. G., w którym ten potwierdził, że pozwany nigdy nie groził Ż. J. karą za zachowanie niezgodne z jego oczekiwaniami.

Sąd Rejonowy wskazał również, że świadkowie potwierdzili, że Ż. J. nigdy nie skarżyła się na swojego męża. Wręcz przeciwnie, z zeznań świadków wynika, że małżonkowie często wspólnie wychodzili, a zmarła pozytywnie mówiła swoim mężu.

Sąd Rejonowy przyznał, że niektóre zachowania pozwanego należy ocenić negatywnie, jednak nie mieszczą one się w dyspozycji art. 928 k.c.

Dotyczy to również wskazywanego przez stronę powodową pozostawienia małoletniej na pewien czas bez opieki, w czasie, gdy jej matka została zabrana do szpitala. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że sytuacja była wyjątkowa, Ż. J. znalazła się w ciężkim stanie i była hospitalizowana nagle.

W konsekwencji Sąd I instancji oddalił powództwo. Sąd nie obciążył powódki kosztami postępowania mając na uwadze jej sytuacją rodziną i majątkową.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła małoletnia powódka, działająca przez opiekuna prawnego.

Zaskarżyła w całości wyrok Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 30 czerwca 2016 roku, wydany w sprawie sygn. akt I C 830/15.

Zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa procesowego, przez:

1. dokonanie sprzecznych z zebrany materiał dowodowy ustaleń, polegających na przyjęciu, że powódka nie udowodniła dopuszczenia się umyślnego ciężkiego przestępstwa przez pozwanego przeciwko spadkodawczyni, w postaci znęcania się psychicznego i fizycznego nad jej osobą i jej małoletnią córką oraz przyczynienia się do jej śmierci;
2. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i naruszenie w ten sposób art. 233 k.p.c., poprzez:
  - a. niewzięcie pod uwagę zeznań pozwanego, w takim zakresie, w którym wskazywał on na znęcanie się psychiczne nad spadkodawczynią i jej córką i zakwalifikowanie zachowań, na które wskazywał, jedynie jako sprzecznych z powszechnie obowiązującymi obyczajami, wbrew przedstawionym przez stronę powodową dowodom i zeznaniom świadków;
  - b. błędną ocenę zeznań świadków S. G., E. G. (1), E. G. oraz E. Z. i uznanie ich za niewiarygodne przy równoczesnym uznaniu zeznań świadków A. G. i D. K. za wiarygodne;
  - c. pominięcie przez Sąd I instancji zebranego materiału dowodowego w postaci dokumentacji urzędowej i prywatnej;
  - d. niedopuszczenie dowodu z przesłuchania małoletniej powódki N. P.;

Powódka zarzuciła również Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 928 § 1 pkt 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na całkowitym pominięciu przedstawionych faktów i zeznań świadków w zakresie popełnienia ciężkiego umyślnego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, poprzez przyjęcie tezy, że zachowanie pozwanego nie wypełniało warunku do uznania go za niegodnego dziedziczenia oraz, że znęcanie się psychiczne i fizyczne nad spadkodawcą i jej małoletnią córką oraz przyczynienie się do śmierci spadkodawcy nie może być traktowane, jako ciężkie przestępstwo przeciwko spadkodawcy.

W zw. z powyższymi zarzutami małoletnia powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Wniosła również o przesłuchanie świadka M. K. (1). Uzasadniając ten wniosek twierdziła, że strona powodowa nie posiadała wiedzy na temat świadka, nie знаła miejsce zamieszkania oraz nie była świadoma posiadanych przez świadka informacji, które mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Uzasadniając apelację powódka w pierwszym rzędzie dokonała własnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, następnie powołała szereg orzeczeń Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, wydanych w sprawach o uznanie za niegodnego dziedziczenia. Wskazała, że w art. 928 k.c., będącym odpowiednikiem art. 7 prawa spadkowego, doszło do istotnej modyfikacji przesłanek niegodności dziedziczenia. Ustawodawca bowiem zamienił pojęcie „zbrodnia”, mające jednoznaczny konotację, określeniem „ciężkie przestępstwo”, pozostawiając określenie znaczenia tego zwrotu orzecznictwu sądów. Jednocześnie jednak wyeliminowano, jako podstawę niegodności dziedziczenia, czyny wymierzone przeciwko osobie najbliższej spadkodawcy. W dalszej części uzasadnienia pozwana powołała orzecznictwo sądów, w którym zwrot „ciężkie przestępstwo” był definiowany. Wskazała także, że Sąd Najwyższy uznał, że przestępstwo takie może mieć każdą formą zjawiskową, a także może polegać na usiłowaniu. Jednocześnie wskazała,

że oczywistym jest, że ciężkie przestępstwo przeciwko spadkodawcy musi być popełnione umyślnie, co wynika wprost z redakcji art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

Wskazała również, że od 1997 roku kategoria „ciężkie przestępstwo” znalazła się w języku normatywnym prawa postępowania karnego, w artykułach 249 – 251 oraz w art. 589c k.p.k. Brak jednak definicji tego pojęcia i jakiegokolwiek bliższego opisu, wobec czego niektórzy komentatorzy łączą je wyłącznie ze zbrodniami, inni jednak również z występkami umyślnymi, skierowanymi przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu. Zdaniem powódki nie ma to znaczenia dla oceny stanu faktycznego w sprawie cywilnej, bowiem pojęcie to, funkcjonujące w obszarze prawa spadkowego, ma inny kontekst normatywny i zasadniczo inne cele.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji. Twierdził, że nie namawiał żony do picia i nie znęcał się nad swoją rodziną. Wskazał, że brat jego żony S. G., oraz syn opiekuna prawnego małoletniej powódki, E. G. (1) mieszkali z pozwanym, jego żoną i jej córką. Pierwszy w czasie, gdy pracował przy budowie autostrady a drugi, gdy przyjeżdżał na weekendy. Gdyby zauważyli jakieś nieprawidłowości, „totalne pijaństwo” czy znęcanie się, na pewno by zareagowali, a S. G. nie pozwoliłby swojemu synowi przebywać z pozwanym. Rodzina G. była zorientowana w sytuacji rodziny pozwanego, dokładnie wiedzieli, co dzieje się w rodzinie S. J. (1). Nigdy nie interweniowali, bo nie było takiej potrzeby. Pozwany twierdził, że starał się pracować zarabiać pieniądze.

Pozwany wniósł o pominięcie dowodu z zeznań świadka M. K. (1). Twierdził, że jest to koleżanka jego żony, która wyjechała za granicę około 2010 roku. Wobec tego pozwany nie znał jej długo, poznał ją po ślubie z Ż. J.. Nie ma ona wiedzy o rodzinie pozwanego.

Ponadto pozwany wskazał, że żona jego zmarła 2 maja 2012 roku, gdy jej córka miała 5 lat. Słusznie zatem Sąd I instancji odstąpił od przesłuchania małoletniej. W sprawie przesłuchano wielu świadków i sytuacja rodzina pozwanego została całkowicie wyjaśniona, przede wszystkim ustalono, że nie znęcał się on nad żoną i jej córką.

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo, co następuje:

M. K. (1) była przyjaciółką Ż. J., jeszcze przed zawarciem przez nią zw. małżeńskiego z S. J. (1). N. znała od jej urodzenia. Jednak o śmierci Ż. J. dowiedziała się dopiero, gdy zadzwoniła do Polski, od jej męża S.. Nie była też na ślubie małżonków J., nie została o nim zawiadomiona, choć w tym czasie przebywała w Polsce.

Przez długi okres czasu, co najmniej 10 lat świadek przebywała poza granicami Polski. Przyjeżdżała do Polski najpierw co dwa – trzy miesiące, później już tylko raz w roku. Odwiedzała wtedy Ż. J..

Związek S. J. (1) i Ż. J. był toksyczny. Ż. miała padaczkę alkoholową, zdarzyło się, że w czasie ataku S., zamiast wezwać pogotowie, próbował ją uratować. Alkohol pili oboje i w dużych ilościach. Również świadek brała w tym udział. S. J. (1) namawiał żonę do picia alkoholu, zachęcał ją zwrotem „może po jednym”. Pił w tym samym czasie. Alkohol był pity praktycznie przez cały czas, gdy świadek przebywała z pozwanym i jego żoną. Pili bardzo dużo, codziennie. Alkohol kupowali w hurtowni w kartonach, była to wódka.

W jednej z rozmów Ż. J. powiedziała świadkowi, że chce przestać pić. Jednak nic w tym kierunku nie zrobiła.

(dowód: zeznania świadka M. K. (1), protokół elektroniczny rozprawy z dnia 13 kwietnia 2017 roku, adnotacje od 00 04 08)

Zeznania tego świadka Sąd uznał za wiarygodne, są one spójne z pozostałymi dowodami, ocenionymi przez Sąd Rejonowy. Charakterystyczne jest, że świadek, pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, nie powtórzyła wielu z twierdzeń zawartych w jej oświadczeniu sporządzonym przed notariuszem (k. 148- 151v), zapytana o to wyraźnie (adnotacje 00 25 34). Również strony nie zadały świadkowi innych pytań, zmierzających do wykazania okoliczności określonych w jej oświadczeniu notarialnym.

Charakterystyczne jest też, że świadek określiła Ż. J. jako osobę ciągle pijaną i spokojną. Oboje małżonkowie pili bardzo dużo i codziennie. Wskazała również, że jej mąż S. J. (1) nie miał nigdy do niej żadnych pretensji. Wskazała również, że sama piła z nimi alkohol, i wszystkie sytuacje, które opisała miały miejsce, gdy ona i małżonkowie J., a także inne osoby obecne w tym samym czasie, byli pod wpływem alkoholu.

Na początku swoich zeznań świadek wskazała na motywy, które nią kierowały, gdy zgodziła się zeznawać w charakterze świadka i spisać oświadczenie przed notariuszem. Jej zdaniem cały majątek „który jest do podziału, należy się wyłącznie N., a nie S. i S., bo to dziecko nic nie ma”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację, jako bezzasadną należało oddalić.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie jest trafny. Zgodnie treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wskazano, że zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, LEX 56906, Legalis 59468). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, Legalis 59468; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, Legalis 53680).

Wskazać należy, że zgodnie z art. 216<sup>1</sup> k.p.c. sąd w sprawach dotyczących osoby małoletniego dziecka wysłucha je, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala. Wysłuchanie odbywa się poza salą posiedzeń sądowych. Zakres spraw, w których znajduje zastosowanie przepis art. 216<sup>1</sup> k.p.c., został wyraźnie sprecyzowany w uzasadnieniu projektu nowelizacji - ustawy z 6.11.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 220, poz. 1431). Przyjęto w nim, że przepis ten ma dotyczyć „ustalania w procesie praw tylko niemajątkowych”.

Z komentowanego przepisu wynika obowiązek sądu wysłuchania małoletniego, jeżeli są spełnione łącznie trzy warunki: pozwala na to rozwój umysłowy dziecka, jego stan zdrowia, jak również stopień jego dojrzałości. W literaturze przyjmuje się w związku z tą regulacją, że wysłuchanie to ma charakter względnie obligatoryjny, gdyż obligatoryjność jest mocno ograniczona kryteriami dopuszczalności przeprowadzenia tego dowodu. Przesłuchanie małoletniej w tym postępowaniu odbyłoby się ze szkodą dla niej. Po pierwsze dotyczyć miało jej zmarłej matki oraz ojczyma, osób dla niej najbliższych. Po drugie, w dacie śmierci matki małoletnia miała zaledwie 5 lat, co zdecydowanie ograniczało jej możliwość percepcji i rozumienia zdarzeń i sytuacji, które obserwowała. Natomiast w dacie wydawania wyroku przez Sąd Rejonowy małoletnia powódka nie miała jeszcze ukończonych 10 lat. Jej wiedza o zdarzeniach sprzed kilku lat, dotyczących najbliższych jej osób, mogła zostać zmodyfikowana przez otoczenie, w którym przebywała od śmierci matki. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że w tej sprawie odpowiednie, właściwe i wystarczające będą inne środki dowodowe, które zostały przedstawione przez stronę powodową.

Sąd Rejonowy prowadził w sprawie postępowanie dowodowe zgodnie z wnioskami strony powodowej (z wyjątkiem dowodu wskazanego wyżej). Zebrane w wyniku tego postępowania dowody poddał właściwej ocenie i na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Dowody ocenił wszechstronnie. Ocena postępowania dowodowego prowadzonego przez Sąd I instancji nie pozwala na wniosek, że dokonana została z naruszeniem zasad logiki. Uzasadnienie apelacji stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego. Skarżący poprzestał jedynie na

własnej ocenie zebranego materiału dowodowego twierdząc, że jego zdaniem z zebranego materiału dowodowego wynika, że pozwany dopuścił się wobec powódki znęcania się psychicznego i fizycznego.

Wbrew twierdzeniom strony powodowej Sąd Rejonowy nie uznał zeznań S., E. i E. G. (1) oraz E. Z. za niewiarygodne. Wskazał natomiast, że z zeznań tych nie wynika, aby pozwany dopuścił się wobec swojej żony przemocy psychicznej i fizycznej. Wskazał również, że takiej oceny dokonywali także wymienieni świadkowie w czasie i miejscu opisywanych przez nich zdarzeń, bowiem gdyby dochodziło do faktów uzasadniających powyższe twierdzenie, zareagowałiby w jakikolwiek sposób, w tym zabraniając odwiedzin E. G. (1) w mieszkaniu małżonków J.. Tymczasem sytuacja w rodzinie pozwanego w tamtym czasie nie budziła u nich żadnych zastrzeżeń i wątpliwości.

W tym kontekście stwierdzić należy, że przedstawiciel ustawowy małoletniej powódki, jego rodzina i niektórzy świadkowie, nie zaprzeczają, że celem tego postępowania jest pozbawienie praw do spadku S. J. (1), który w żaden sposób nie przyczynił się do powstania majątku spadkowego. Ich zdaniem „cały majątek należy się małoletniej S.”. Tak więc, chociaż intencje wyżej wymienionych mogą być np. w ocenie społecznej dobre, jednak nie one stanowią podstawę dla rozstrzygnięcia, a fakty, które ustala Sąd na podstawie zebranego i ocenionego materiału dowodowego.

Również przeprowadzenie dodatkowego dowodu przez Sąd II instancji, w postaci odebrania zeznań od świadka M. K. (1), nie doprowadziło do dokonania ustaleń odmienianych niż te, których dokonał Sąd Rejonowy.

Wobec tego ocenić należało, czy Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 928 § 1 pkt 1 kodeksu cywilnego. Również w tym zakresie Sąd II instancji podziela ocenę dokonaną przez Sąd meriti.

Podzielając tę ocenę wskazać należy, że przepis art. 928 k.c. stanowi w § 1 pkt 1, że „spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli: dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy”. Z kolei w art. 929 k.c. wskazano, że „uznania spadkobiercy za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes. Z żądaniem takim może wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku”. Ż. J. zmarła w dniu 2 maja 2012 roku. Pzew wpływł do Sądu Rejonowego we Włocławku w dniu 24 marca 2015 roku. Okoliczności, na które wskazują powodowie jako uzasadniające przyczynę uznania za niegodnego dziedziczenia pozwanego miały miejsce do dnia śmierci jego żony. Wg S. G., opiekuna prawnego małoletniej N., do śmierci Ż. J. doprowadziło nakłanianie jej do picia alkoholu przez pozwanego. Twierdził, że pił on alkohol w dużych ilościach i wręcz zmuszał swoją żonę do spożywania go, wiedząc, że jej stan zdrowia nie pozwala na to.

Jak wynika z zeznań zarówno S. G. jak i innych świadków, członków jego rodziny, wiedzę o tym, że S. J. (1) i jego żona nadużywają alkoholu mieli oni już za życia Ż. J.. Jego syn, E. G. (1) przebywał u małżonków J. często, w weekendy. Również on widział małżonków pod wpływem alkoholu, mówił o tym swoim rodzicom, pomimo tego wysyłali go tam. S. G. zeznał, że nie widział żadnych nieprawidłowych relacji pomiędzy S. J. (1) i Ż. J. albo małoletnią powódką. P. wspólnie z nimi alkohol.

Tak więc, jeżeli faktem uzasadniającym żądanie miałyby być wspólne spożywanie alkoholu przez pozwanego i jego żonę, powództwo należało oddalić, jako spóźnione. O tej okoliczności przedstawiciel ustawowy powódki, o czym była już mowa, niewątpliwie wiedział w chwili otwarcia spadku.

Niezależnie od powyższego trzeba podkreślić, że brak jakiegokolwiek dowodu w sprawie z którego można by wyciągnąć wniosek, że zmarła była zmuszana do picia alkoholu przez S. J. (1). Zwrócić należy uwagę na to, że pili oboje małżonkowie. Nawet jeżeli S. J. (1) w trakcie libacji alkoholowej zwracał się do swojej żony słowami zachęcającymi do picia, to trudno to uznać to za zdarzenie wyczerpujące znamiona przepisu, o którym wyżej.

Należy zdecydowanie odrzucić możliwość stosowania instytucji niegodności w odniesieniu do stanów faktycznych niemieszczących się w dyspozycji art. 928 § 1 k.c. (por. Elżbieta Skowrońska-Bocian, Jacek Wierciński, Komentarz do art. 928 Kodeksu cywilnego, stan prawny: 2017.03.01, Lex). Pozostaje zatem aktualny pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w orzeczeniu z dnia 3 listopada 1955 r., III CR 999/55 (OSN 1956, nr II, poz. 52), że nie jest możliwe uznanie

spadkobiercy za niegodnego na podstawie art. 3 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311 z późn. zm.) [obecnie art. 5 k.c.] z innych przyczyn niż określone w ustawie, choćby te inne przyczyny uzasadniały potraktowanie postępowania spadkobiercy, jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Pogląd ten znalazł potwierdzenie w wyroku SN z dnia 10 grudnia 1999 r., II CKN 627/98 (LEX nr 1231370), zgodnie z którym zachowanie spadkobiercy, nawet sprzeczne z powszechnie przyjętymi obyczajami i z tego względu ujemnie oceniane, nie może stanowić przyczyny uznania za niegodnego, jeżeli nie wyczerpuje dyspozycji art. 928 § 1 (pogląd ten został w pełni zaaprobowany w wyroku SA w Warszawie z dnia 14 października 2013 r., VI ACa 82/13, LEX nr 1499075).

Zgodnie z cytowanym wyżej art. 928 § 1 pkt 1 k.c. wymagane jest spełnienie jednocześnie trzech przesłanek: działanie musi być umyślne, przestępstwo „ciężkie” i skierowane przeciwko spadkodawcy (a nie przeciwko osobie bliskiej spadkodawcy, np. córce).

Pojęcie przestępstwa ciężkiego nie powinno być wykładane rozszerzająco, a raczej w ten sposób, że jest to przestępstwo, które uniemożliwia spadkodawcy, aż do śmierci, sporządzenie lub uchylenie rozrządzenia testamentowego (czyli w szczególności zabójstwo) lub inne przestępstwo skierowane przeciwko spadkodawcy, który z powodu wieku lub stanu umysłowego nie może skutecznie sporządzić lub uchylić takiego rozrządzenia, jeśli z okoliczności sprawy wynika, że spadkodawca miałby ważne powody uzasadniające skuteczne wydziedziczenie i są podstawy, żeby sądzić, że byłoby to zgodne z jego dorozumianą wolą w chwili poprzedzającej jego śmierć (por. Elżbieta Skowrońska-Bocian, Jacek Wierciński, Komentarz do art. 928 Kodeksu cywilnego, stan prawny: 2017.03.01, Lex).

W wyroku SN z dnia 23 marca 2016 r., III CSK 80/15 (OSNC 2017, nr 2, poz. 25), wskazano, że przestępstwo, o jakim mowa, odpowiada w pełni pojęciu przestępstwa według kodeksu karnego, tj. czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, szkodliwego społecznie i zawinionego (art. 1 w zw. z art. 5 k.k.). Pojęcie „ciężkie przestępstwo” jest określeniem wprowadzonym przez kodeks cywilny w miejsce pojęcia „zbrodnia”, o której była mowa w art. 7 pkt 1 d.p.s. Pojęcie „zbrodnia” jest pojęciem jednoznacznym, określonym w art. 7 § 2 k.k. Przepis ten stanowi, że zbrodniami są czyny zagrożone karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat trzech albo karą surowszą. Kodeks karny nie zna natomiast pojęcia przestępstwo „ciężkie”.

Na podstawie orzeczeń sądów powszechnych można podjąć próbę skonstruowania cech charakterystycznych takiego przestępstwa.

Należy zaliczyć do przestępstw „ciężkich” wszystkie zbrodnie skierowane przeciwko spadkodawcy. Na równi z takimi przestępstwami popełnionymi należy traktować usiłowanie popełnienia przestępstwa, podżeganie i pomocnictwo (np. w kontekście zlecenia pobicia, zaangażowania spadkobiercy w jego organizację oraz określenia skutków pobicia). Żadne racje nie przemawiają za przyjęciem, że np. dokonanie zabójstwa na osobie spadkodawcy przez spadkobiercę uzasadnia uznanie go za niegodnego, a usiłowanie zabójstwa już nie (por. wyrok SN z dnia 23 marca 2016 r., III CSK 80/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 25).

Do takiej kategorii przestępstw „ciężkich” mogą być również zaliczone przestępstwa obiektywnie „lekkie”, które ze względu na nasilenie złej woli spadkobiercy mogą być uznane za spełniające ww. kryterium. W grę mogą wchodzić różne kategorie przestępstw. Ustawa wprowadza jedynie warunek, aby przestępstwo było dokonane „przeciwko spadkodawcy”. W grę wchodzić mogą zatem zarówno przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu spadkodawcy (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2015 r., VI ACa 826/14, LEX nr 1754210), jak i przestępstwa przeciwko jego wolności, przeciwko jego czci i nietykalności cielesnej, czy też przeciwko rodzinie i opiece.

Za ciężkie przestępstwo można uznać również przestępstwo przeciwko mieniu spadkodawcy, jednak musi być ono na tyle ciężkie, że godzi w podstawy jego egzystencji (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 109/13 (OSP 2015, z. 4, poz. 43).

Również znęcanie się psychiczne może być uznane za takie przestępstwo (por. wyrok SN z dnia 23 marca 2016 r., III CSK 80/15).

Niektóre z poglądów przedstawionych wyżej, wyrażonych w orzecznictwie głównie z Sądu Najwyższego, mogą budzić pewne wątpliwości, skoro spadkodawca mógł spadkobiercę wydziedziczyć, mając wiedzę o dokonanym przez tę osobę czynie (art. 1008 pkt 1 i 3 k.c.). Zwrócić należy uwagę, że podstawową rolą i funkcją przepisów o niegodności jest ochrona dorozumianej woli spadkodawcy. Tak więc należy czynić z nich uczynek wyłącznie wtedy, gdy sam spadkodawca nie był w stanie wyrazić swej woli i wpłynąć na porządek dziedziczenia, wyłączając od dziedziczenia lub pozbawiając zachowku osobę, która dopuściła się wobec niego określonego czynu niegodziwego (por. J. Wierciński, O przestępstwie jako przyczynie niegodności dziedziczenia, KPP 2010, z. 2, s. 555 oraz Elżbieta Skowrońska-Bocian, Jacek Wierciński, Komentarz do art.928 Kodeksu cywilnego, stan prawny: 2017.03.01, Lex).

W tej sprawie, co jest charakterystyczne, nigdy nie toczyło się żadne postępowanie karne przeciwko pozwanemu, nie został on też wydziedziczony przez swoją małżonkę, chociaż miała taką możliwość. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na to, że część świadków zeznających w sprawie wskazywała na inny obraz małżonków J., niż ten który opisywał opiekun prawny małoletniej powódki. Charakterystyczne są zeznania I. P., które często bywała w domu J. i która potwierdziła, że było to dobre małżeństwo. Jej zeznania można by uznać za mało wiarygodne, ponieważ jest matką pozwanego. Jednak identyczny obraz tej rodziny wskazały A. G. oraz D. K., osoby obce i bliskie sąsiadki.

Po analizie przepisów prawa materialnego oraz ustalonego przez Sądy obu instancji stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał, że Sąd I instancji dokonał właściwej oceny materiału dowodowego i jego subsumpcji. Zdaniem Sądu Okręgowego nie zostały naruszone przepisy prawa materialnego. Sąd meriti dokonał właściwej oceny, że stan faktyczny ustalony w sprawie nie daje podstaw do uznania pozwanego niegodnym dziedziczenia. Wobec powyższego apelację oddalono (art. 385 k.p.c.).

Sąd II instancji nie obciążył małoletniej powódki kosztami postępowania apelacyjnego do uiszczenia, których była zwolniona uznając, że przesłanki uzasadniające wydanie postanowienia o zwolnieniu jej od tych kosztów istniały w dacie wydania wyroku przez Sąd II instancji.